

W Y S T A W Y

RZECZY DO ZABAWY. EDWARD MANITIUS I JEGO WYTWÓRNI, Muzeum Warszawskiej Pragi, oddział Muzeum Warszawy, 1 grudnia 2021 – 10 kwietnia 2022 r.

Otwarta od grudnia 2021 do kwietnia 2022 r. w Muzeum Warszawskiej Pragi wystawa była zaproszeniem do wspólnego odkrywania postaci Edwarda Manitiusa (1902–1975) – nieznanego dziś szerzej projektanta i przedsiębiorcy, którego dorobek jest obecnie na nowo doceniany¹. O założonej przez niego w 1926 r. Wytwórni Zabawek i Wyrobów Zdobniczych „Codzienna Gazeta Handlowa” pisała w latach trzydziestych XX w., że to „pracownia Czarodzieja”, a jego pomysły cechuje pomysłowość i artyzm². Tuż przed wybuchem wojny wyroby tej firmy znalazły się nawet na wystawie światowej w Nowym Jorku. Tymczasem współcześnie postać Manitiusa pozostaje praktycznie zapomniana.

Historia znajdującej się w Muzeum Warszawy kolekcji związanej z Edwardem Manitiusem, praskim twórcą zabawek i pomocy dydaktycznych, łączy się z procesem powstawania oddziału Muzeum Warszawskiej Pragi. Pierwsze eksponaty, w tym kluczowa dla odtworzenia dziejów firmy księga „Obstalunków”, trafiły do oddziału w trakcie jego organizacji, w czasie akcji zbierania pamiątek już w 2007 r. Dziesięć lat później Muzeum Warszawy stało się właścicielem trzech nowatorskich drewnianych zabawek-opakowań, głównego produktu wytwórni Edwarda Manitiusa. Były to arlekin, miś i czerwony ślimak. W kolejnym roku Muzeum zakupiło od Renaty Manitius-Kozłowskiej, córki twórcy, kolejne obiekty, stając się w ten sposób posiadaczem największego zbioru wyrobów praskiego projektanta. Kolekcja zabawek-opakowań liczy dziś ponad 40 obiektów. Uzupełniają ją inne wyroby wytwórni, jak puzderka czy torebki dziecięce, układanki, gry, klocki, grzechotki. Ważny zasób tworzą pamiątki, archiwalia i fotografie związane z działalnością firmy, historią rodziny Manitiusów, należącą do niej kamienicą przy ulicy Kępczej 15 – w przeważającej części przekazane w darze przez Renatę Manitius-Kozłowską.

Pozyskane do muzealnej kolekcji obiekty stanowiły inspirację do podjęcia prac nad wystawą i publikacją³, a tym samym do rozpoczęcia szerzej zakrojonych badań nad tematem. Przeglądając się przedmiotom, starałyśmy się odczytać treści z nimi związane: pracowałyśmy

¹ W grudniu 2009 r. Muzeum Zabawy i Zabawek w Kielcach otworzyło wystawę *Czekoladowa mieszanka Wedla*, na której pokazane zostały figurki-opakowania autorstwa Edwarda Manitiusa. Kuratorką wystawy była Katarzyna Hodurek-Kiek. Jest ona także autorką pierwszego opracowania dotyczącego dokonań Edwarda Manitiusa, zob. K. Hodurek-Kiek, *Śladami zabawek Edwarda Manitiusa*, „Zabawy i Zabawki”, 2008, R. 6, nr 1–4, s. 215–219.

² *Jak zwiększyć obrót. Rzeczy aktualne!!!*, „Codzienna Gazeta Handlowa”, 1932, nr 254, s. 4.

³ L. Wicherkiewicz, J. Wiśniewska, *Rzeczy do zabawy. Edward Manitius i jego wytwórnia*, kat. wyst., Warszawa 2021.

nad odtworzeniem losów Edwarda Manitiusa, historii tworzonych przez niego projektów i możliwych inspiracji.

Edward Manitius (1902–1975) urodził się, wychował i niemal całe życie spędził na warszawskiej Pradze. Pochodził ze znanej rodziny ewangelicko-augsburskiej. Jego dziadek był szanowanym pastorem, pełniącym na przełomie XIX i XX w. funkcję superintendenta generalnego Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Królestwie Polskim. Ojciec – z wykształcenia inżynier chemik – pracował jako dyrektor emalierni w praskich fabrykach naczyń emaliowanych „Wulkan” i „Labor”.

Edward projektował przedmioty z drewna, które następnie produkował we własnej firmie, zlokalizowanej w rodzinnej kamienicy przy ul. Kępczej 15. Jego zainteresowania nie ograniczały się do branży zabawkarskiej. Należał do prekursorów nowoczesnej przedsiębiorczości, reklamy i marketingu. Choć nie miał wykształcenia artystycznego (studiował ekonomię w Wyższej Szkole Handlowej w Warszawie), sygnowane przez niego wyroby są dziś bardzo ciekawym przykładem wzornictwa przemysłowego lat międzywojennych. Kreował ofertę wyróżniającą się na tle ówczesnej produkcji tego typu. Wymyślał wielofunkcyjne przedmioty – zabawki, które mogły być jednocześnie ozdobnymi drobiazgami na półkę, dekoracją świątecznego stołu, miłym prezentem, bombonierką czy gadżetem reklamowym. Obok szerokiego asortymentu obejmującego najbardziej znane kolorowe figurki zwierząt, ozdobne jaja, grzybki, choinki, oferował także wykonanie wystrojów wystaw, elementów wyposażenia sklepów czy pomysłów reklam. Wyroby te zamawiały u Manitiusa znane marki firm cukierniczych (takie jak Wedel, Fuchs i Goplana), drogerie i fabryki różnych branż w kraju i za granicą. Wytwórnia miała charakter niewielkiej fabryczki, w której produkcja była częściowo zmechanizowana, częściowo zaś opierała się na pracy ręcznej, co gwarantowało wysoką jakość wykonania. Zatrudniała przed wybuchem II wojny światowej kilkunastu pracowników.

Zakład przetrwał okupację dzięki produkcji m.in. drewnianych chodaków i po dziesięciomiesięcznej przerwie wznowił działalność w czerwcu 1945 r. W nowych realiach polityczno-gospodarczych Edward Manitius zwrócił się ku środowisku rzemieślniczemu, modyfikując jednocześnie profil produkcji. Projektowane przez niego pomoce dydaktyczne dla szkół i przedszkoli, zestawy budowlane i inne zabawki zyskały uznanie. Jednak mimo to zakład został w 1950 r. przejęty przez skarb państwa i oddany pod zarząd przedsiębiorstwa „Cepelia”. Nie odzyskawszy maszyn, narzędzi i projektów, do końca życia projektował i wytwarzał zabawki i pomoce dydaktyczne z plastiku. Powojenne losy Edwarda Manitiusa pozostają przykładem zmagania artystów, rzemieślników i przedsiębiorców o zachowanie źródeł utrzymania, ocalenie dorobku życia, ale także realizację życiowych pasji i prawo do pozostania twórcą.

Wystawa „Rzeczy do zabawy. Edward Manitius i jego wytwórnia” stanowiła próbę odczytania wyjątkowych przedmiotów, które znalazły się w muzealnej kolekcji. To prezentacja efektów pracy realizowanej w ramach dwóch muzealnych działań: prowadzonego przez Jolantę Wiśniewską w Muzeum Warszawskiej Pragi biograficznego projektu „Prawobrzeźni” oraz opracowywania kolekcji opakowań w Muzeum Warszawy przez Lenę Wicherkiewicz. Ważny wkład wniosła również współpraca z Katarzyną Chudyńską-Szuchnik i Pawłem Jasiewiczem, kuratorami działania „Projektowanie oparte na rzemiośle” i uczestniczącymi w nim studentami warszawskiej ASP. Wystawa nie powstałaby bez współpracy oraz pomocy w formie konsultacji i kwerend ze strony koleżanek i kolegów muzealników⁴. Dotarcie do nieznanych materiałów

⁴ W trakcie prac nad wystawą korzystaliśmy z merytorycznego wsparcia Katarzyny Hodurek-Kiek, Pauliny Kosmali-Kryś i Anny Myśliwiec z Muzeum Zabawek i Zabawy w Kielcach, Karoliny Pachli-Wojciechowskiej i Małgorzaty Oleszkiewicz z Muzeum Etnograficznego im. Seweryna Udzieli w Krakowie oraz Julity Siegel i Jana Lorysia z Muzeum Polskiego w Ameryce.

było możliwe dzięki wsparciu i życzliwości członków rodziny Manitiusów⁵. Udostępnione fotografie i dokumenty stanowiły bezcenne źródło wiedzy – często jedyną szansę na uzupełnienie luk opowiadanej historii.

Ekspozycja zgromadziła blisko 160 eksponatów. Podstawowym jej atutem było zestawienie większości wyrobów firmy zachowanych w kolekcji Muzeum Warszawy oraz w kolekcjach innych instytucji czy osób prywatnych. W centrum uwagi znalazły się egzemplarze najbardziej znanych zabawek-bombonierek, zaprojektowanych przez Edwarda Manitiusa przed wybuchem II wojny światowej, ale zaprezentowano tu także klocki, układanki i inne wyroby pochodzące z okresu po 1945 r. Towarzyszyła im narracja osnuta wokół dokumentów, pamiątek osobistych i firmowych, fotografii rodzinnych, uzupełnionych przez materiały audio i video. To pierwsza tak obszerna prezentacja tematu, zarówno w formie wystawy, jak i towarzyszącej jej publikacji.

Konstrukcję wystawy tworzyło szereg mikroopowieści opatrzonych hasłami: „Dzieciństwo między wojnami”, „Edward Manitius”, „Manitiusowie”, „Kępna 15”, „Rzeczy do zabawy”, „Wytwórnia”, „Jak powstaje zabawka”, „Zabawki w świetle jutra”, „Nie tylko Manitius”, „Inspiracje”, „Projektowanie z rzemiosłem”, „W trudnych czasach”. Pozwoliły one na ujawnienie wielu kontekstów, wydobywanie najważniejszych wątków, związanych z biografią Edwarda Manitiusa, tłem rodzinnym, sposobem funkcjonowania założonej przez niego firmy, a także możliwymi tropami interpretacyjnymi oraz sytuacją na rynku zabawkarskim w okresie międzywojennym w Polsce. Dopowiedzeniem było pokazanie na wystawie współczesnych inspiracji twórczością praskiego przedsiębiorcy – projektów studentów Wydziału Wzornictwa warszawskiej Akademii Sztuk Pięknych⁶.

Poszczególne części ekspozycji były jednocześnie próbą odpowiedzi na pytania badawcze, jakie zadawałyśmy sobie, pracując nad scenariuszem: kim był autor pomysłów rozwiązań projektowych i jak wyglądało jego życie zawodowe? Co mogło go zainspirować do stworzenia opakowań w formie drewnianych, otwieranych figurek? Czy są znane w Polsce i Europie podobne rozwiązania? Jak działała firma Edwarda Manitiusa i jak przebiegł proces produkcji? Jak propozycja wytwórni odnosiła się do polskiej branży zabawkarskiej lat dwudziestych i trzydziestych XX w.? Na czym polegał fenomen i wartość realizowanych pomysłów?

Autorami projektu wystawy byli Ewa Bochen Jelska i Maciej Jelski (Kosmos Project). Projektanci zaproponowali otwarty podział przestrzeni, w której poszczególne jej części łączyły się ze sobą i przenikały. Kolorystyka ścian – biel i turkus – oraz opływowe kształty gablot wystawowych nawiązywały do stylistyki wyrobów Manitiusa. Całość przestrzeni miała modernistyczny wyraz: nowoczesny, przejrzysty, ale jednocześnie przyjazny.

Zaprezentowane w centrum wystawy Manitiusowe zabawki-schowki powstawały tradycyjną metodą toczenia i drążenia. Do wielości funkcji, jakie spełniały – opakowanie, przedmiot dekoracyjny czy reklamowy, zabawka – twórca dostosował ich formę. Figurki przyciągały uwagę swoimi kształtami i kolorystyką, a dodatkowo wszystkie były otwierane, by można było coś w nich przechować. Pierwsze realizacje – ptaki – nawiązywały do form ludowych: były dekoracyjne, z dużą ilością realistycznie oddanych detali. Z czasem repertuar zwierzęcych bohaterów się powiększył. Manitius projektował figurki zwierząt domowych, jak psy i koty, egzotycznych – żyrafa, słoń i wielkooki wyrak, ale także postaci zwierząt znanych z rodzącej się

⁵ Cennymi informacjami podzielili się z nami, a także udostępnili materiały: córka Edwarda Manitiusa Renata Manitius-Kozłowska, a także Maciej Krajewski, Andrzej Manitius i Michał Manitius oraz Elżbieta Knoll i Maciej Gundlach.

⁶ Autorskie zabawki inspirowane twórczością Edwarda Manitiusa stworzyli: Paweł Bielecki, Iwona Chrobak, Zuzanna Gocławska, Maximilian Stahl, Maximilian Scharztz i Natalia Wiesiołowska.



1. Wystawa „Rzeczy do zabawy”; fot. T. Kaczor.

kultury popularnej, jak Myszka Miki. Były też figurki fantastycznych stworzeń, np. diabłów, oraz bohaterowie znani z kultury, m.in. Arlekin z *commedii dell'arte*. Formy figurek odwoływały się do dziecięcej wrażliwości, były kolorowe, krągłe, o przyjemnej aparycji. Manitiusz przekroczył tradycję ludową, będącą pierwotnym źródłem inspiracji, a także formy współcześnie produkowanych zabawek. Zainspirowany tendencjami w plastyce i projektowaniu swoich czasów – przede wszystkim stylem *art déco* i modernizmem – stworzył oryginalne rozwiązania. Upraszczając kształty zwierząt, stosując geometrię. Na przykład figurka misia składa się z dwóch kul, uchatki – z form owoidalnych, zaś korpusy psów – z walców. Dla figurek z lat trzydziestych XX w. charakterystyczna jest monochromatyczność i czyste, często podstawowe barwy. Edward Manitiusz stosował czerwień, czerni, biel, a także żółty, zielony, niebieski czy turkus. Świadomie wybrana, żywa kolorystyka była ważnym elementem formy, gdyż przyciągała uwagę. Było to ważne ze względu na dekoracyjną i promocyjną funkcję przedmiotów. Praski projektant, zdając sobie sprawę z nowatorstwa swoich rozwiązań, oznaczał je pieczęcią „Edward Manitiusz. Warszawa” oraz zastrzegał je jako wzory zdobnicze w Urzędzie Patentowym RP.

Wśród najważniejszych eksponatów prezentowanych na wystawie znalazła się prowadzona przez Edwarda Manitiusa w latach 1932–1935 księga „Obstalunki”, w której zapisywał zamówienia i sposób ich realizacji. Do zestawień dołączone były cenniki oraz notatki dotyczące zastrzeżonych wzorów. Dzięki temu możliwe było przynajmniej częściowe odtworzenie skali produkcji, różnorodności i ewolucji asortymentu, struktury odbiorców i sposobu działania wytwórni. Przedmiot ten jest dobrym przykładem nieoczywistej wartości obiektu muzealnego i treści, które może on ze sobą nieść dla muzealnika i widza, dzięki usytuowaniu go w odpowiednim kontekście. Mimo że jest dokumentem „księgowym”, posiada też bardzo osobisty charakter.

Na wystawie znalazły się również zachowane w zbiorach Muzeum szkice i rysunki reklam i elementów wyposażenia sklepów firmowych różnych branż, projektowanych przez Manitiusa na zamówienie różnych firm w Warszawie i całym kraju. Oprócz firm cukierniczych były to m.in. apteki, drogerie, pralnie, sklepy oferujące materiały piśmiennicze, kapelusze, wyroby

chemiczne. Wśród dokumentujących tę działalność szkiców znalazły się na przykład: projekty ekspozytorów reklamowych dla aptek Spiessa, sklepów przedwojennej Fabryki Farb i Lakierów Nobiles, magazynów Fabryki Piór Stalowych „K. Wasilewski i S-ka”. Udostępnione ze zbiorów rodzinnych fotografie pozwoliły zobaczyć, jak wyglądały niektóre niezachowane projekty i realizacje oraz prześledzić ewolucję rozwiązań formalnych proponowanych przez Manitiusa.

Wspomnieć też należy dokumenty osobiste i firmowe, pamiątki, jak szyld i logo firmy, dyplomy rzemieślnicze, piła używana przez Edwarda Manitiusa, kołyska, którą zaprojektował i wykonał wspólnie z żoną Wandą dla starszej córki Jolanty w 1943 r.

Do dorobku warszawskiej branży zabawkar-skiej lat międzywojennych odsyłały na wystawie egzemplarze zabawek i gier planszowych takich wytwórni, jak „G. Weinreb”, „Gnom”, Z. Tietz i „Bambino”⁷. W części poświęconej inspiracjom można było obejrzeć przykłady zabawek

innych artystów, jak Zofia Stryjeńska, czy twórcy czescy oraz zabawek o proveniencji ludowej pochodzących ze zbiorów Muzeum Etnograficznego im. Seweryna Udzieli w Krakowie.

Ważnym elementem ekspozycji była warstwa audiowizualna. Składały się na nią fragmenty wspomnień o ojcu pani Renaty Manitius-Kozłowskiej (można ich było posłuchać w części biograficznej wystawy) oraz zrealizowane przy współpracy z Krzysztofem Gajewskim filmy na temat produkcji zabawek drewnianych i projektów studenckich⁸. Wątkowi dotyczącemu dzieciństwa towarzyszyły z kolei wspomnienia z praskiego Archiwum Historii Mówionej, opracowane przez Annę Mizikowską.

Wystawie towarzyszyło wydawnictwo: L. Wicherkiewicz i J. Wiśniewska, *Rzeczy do zabawy. Edward Manitius i jego wytwórnia*, bogato ilustrowane, zawierające dwa obszernie eseje prezentujące efekty badań dotyczących projektowania i form obiektów, jak i przybliżające postać projektanta oraz historię wytwórni.

Częścią projektu był również adresowany zarówno do dorosłych, jak i do dzieci program wydarzeń towarzyszących, obejmujący wykłady on-line, warsztaty, lekcje muzealne, oprowadzania kuratorskie, spacer, prezentacje filmowe, projekt Witryna Wedla, akcję „Zrób sobie prezent”, akcje społeczne inspirowane formami zabawek.

Kuratorki wystawy: Lena Wicherkiewicz i Jolanta Wiśniewska. Scenariusz i opracowanie tekstów: Lena Wicherkiewicz i Jolanta Wiśniewska. Projekt architektoniczno-plastyczny: Kosmos Project – Ewa Bocheńska i Michał Jelski. Grafika: Joanna Bębenek. Produkcja: Monika Mazurek. Wydarzenia towarzyszące: Karolina Jusińska.



2. Kompozycja z zabawkami Edwarda Manitiusa ze zbiorów Muzeum Warszawy; fot. M. Matyjaszewski, A. Niakrasau.

Lena Wicherkiewicz i Jolanta Wiśniewska

⁷ Klocki Gnom udostępniło Muzeum Zabawek i Zabawy w Kielcach, gry planszowe firm Z. Tietza i „Bambino” pochodziły ze zbiorów Muzeum Śląskiego w Katowicach.

⁸ *Produkcja replik zabawek Edwarda Manitiusa oraz Drewniana zabawka – projektowanie z rzemiosłem 2021.*